



KSIAŻNICA
ŚLĄSKA

Czasopismo
Biblioteki Śląskiej t. 32, 2021
ISSN 0208-5798
CC BY-NC-ND 4.0

GRZEGORZ PŁONKA

Muzyk, popularyzator śląskiej kultury

Powstania śląskie i plebiscyt w pieśniach ze zbiorów prof. Adolfa Dygacza

Streszczenie

Artykuł poświęcono pieśniom ludowym z czasów powstań śląskich i plebiscytu, zgromadzonym przez prof. Adolfa Dygacza – etnomuzykologa, folklorystę i publicystę. Teksty utworów powstawały spontanicznie w latach 1919–1922 i śpiewane były do ogólnie znanych melodii. Drukowano je w czasopismach (zwłaszcza „Powstańcu” i „Kocyndrze”), śpiewnikach (w 1921 roku ukazały się: *Śpiewnik powstańczy* Jana Eichorna oraz *Pieśni powstańców górnośląskich* Jana Rzymelki) i ulotkach. Stanowią dziś ważny dokument minionej epoki i świadectwo ówczesnych nastrojów społecznych.

Główną część artykułu zajmuje charakterystyka ośmiu pieśni ludowych, zamieszczonych na wydanej przez autora płycie *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie*. Wśród nich znalazła się ballada *Kajze mi sie podziół moj synocek miły?*, wykorzystana w jednej z symfonii Henryka Mikołaja Góreckiego oraz w filmie Kazimierza Kutza *Sól ziemi czarnej*.

Słowa kluczowe:

pieśń ludowa, pieśń powstańcza, powstania śląskie, plebiscyt

Jedną z najbardziej zasłużonych osób dla ochrony i upowszechniania dziedzictwa śląskiej kultury był prof. Adolf Dygacz (1914–2004) – etnomuzykolog, pedagog, folklorysta, publicysta, zbieracz pieśni ludowych. W czasie licznych podróży w terenie zebrał od informatorów około 12 tysięcy pieśni, opisujących życie codzienne ludu, jego zwyczaje, obrzędy, światopogląd, poczucie przynależności czy zawodową pracę. Obecnie zbiory profesora znajdują się w Muzeum „Górnośląski Park Etnograficzny” w Chorzowie. Przekazała je tam żona – pani Janina Dygacz. Profesor szczególnym sentymentem darzył pieśni zawodowe (zwłaszcza górniczo-hutnicze), pieśni o św. Barbarze oraz pieśni powstańcze. Dla Adolfa Dygacza pieśni powstańcze były w historii śląskiego folkloru muzycznego wyjątkowym przykładem udokumentowania samorodnych pieśni w czasie trwających wydarzeń oraz bezpośrednio po nich. Dzięki temu są one ważnym świadectwem czasów powstań śląskich i plebiscytu. Znajdziemy w nich między innymi opisy historycznych faktów i osób z nimi związanych, nastrojów społecznych czy relacji międzyludzkich. W latach 1919–1922 powstało wiele powstańczych pieśni. Większość z nich uzyskała rangę pieśni ludowych, ponieważ zostały zaaprobowane przez środowisko i rozpowszechnione drogą ustnego przekazu. Inne zostały odrzucone ze względu na zbyt indywidualistyczne cechy, sztuczny patos, nieudolność artystyczną, podsycanie nienawiści narodowościowej czy zawarte w nich wulgaryzmy.

Ważną rolę w propagowaniu pieśni o tematyce powstańczej spełniały śląskie czasopisma, śpiewniki, ulotki i broszury. Drukowano pieśni, które zyskały aprobatę w lokalnych środowiskach. Istniały również utwory, które wcześniej były mało znane, a po ich opublikowaniu stawały się popularne. Pieśni ukazywały się w dwóch ważnych czasopismach z tego okresu: „Powstaniec” i „Kocynder”. Drukowano w nich również wiersze, które w zamyśle miały stawać się tekstami pieśni. W „Powstańcu” dominowały przede wszystkim pieśni o charakterze bojowym, a w „Kocyndrze” parodie i teksty polityczne, które powstawały na wzór i pod melodie pieśni ludowych. Pieśni drukowano zazwyczaj bez nut. Jedną z głównych przyczyn tego faktu było to, że ich teksty były śpiewane do ogólnie znanych w tym okresie melodii. Przykładem mogą być liczne teksty do melodii *Marsylianki*, *Roty*, *Gdy naród do boju*, czy też popularnych piosenek ludowych.

Wśród śpiewników należy wymienić dwa wydrukowane w czasie III powstania śląskiego: *Śpiewnik powstańczy* Jana Eichorna¹ oraz *Pieśni powstańców górnośląskich* ks. Jana Rzymelki². Śpiewnik Eichorna zawierał sześćdziesiąt pieśni (tylko dwie z melodiami), wśród których było kilka pieśni bojowych i kilka o tematyce powstańczej. Pozostałe utwory to pieśni żołnierskie, towarzyskie, miłosne i żartobliwe. W śpiewniku ks. Rzymelki znalazło się osiem pieśni powstańczych z nutami w układzie na 3 głosy.

Z kronikarskiego obowiązku należy wymienić jeszcze kilka publikacji, które ukazały się w dwudziestoleciu międzywojennym i zawierały pieśni powstańcze. Były to:

¹ *Śpiewnik powstańczy*, zebrał J. Eichorn, Katowice 1921.

² *Pieśni powstańców górnośląskich*, zebrał Kapłan-Górnoślązak [J. Rzymelka], Kraków 1921.

- *Śpiewy i śpiewki żołnierskie 1914–1921* Władysława Jeziorskiego zawierające jedną pieśń powstańczą *Musiąłem się stawić do poboru tego*, autorstwa Jana Seweryna – powstańca ze wsi Kosztowy³,
- praca ks. Bertholda Kaschy, która ukazała się w niemieckim miesięczniku „Der Oberschlesier”, wydanym w Opolu w maju 1931 roku. Opublikowano tam pięć pieśni powstańczych (bez nut) z równoległym tłumaczeniem na język niemiecki i komentarzem o charakterze źródłowym⁴,
- praca Olgi Ręgorowiczowej (Zarzyckiej) *Twórczość literacka w okresie plebiscytu i powstań śląskich*, opublikowana w periodyku „Strażnica Zachodnia” w 1931 roku. Znalazły się w niej tylko fragmenty najbardziej znanych pieśni⁵.

W 1938 roku w pracy Alfreda Jesionowskiego *Plebiscyt i powstania w polskiej literaturze pięknej*, wydanej przez Instytut Śląski w Katowicach, znalazła się informacja, że śląski poeta Emanuel Imiela stworzył antologię, zawierającą pieśni i wiersze powstańcze. Niestety, do dziś nie udało się jej odnaleźć.

Adolf Dygacz zbieranie pieśni powstańczych rozpoczął w latach 30. XX wieku. Najwięcej zapisał ich w latach 50. i 60. ubiegłego stulecia. Dzięki jego pasji udało się ocalić od zapomnienia bardzo dużo pieśni i – co ważne – zapisał melodie tych pieśni, które były publikowane w śpiewnikach, czasopismach czy ulotkach bez zapisu nutowego. W jego zbiorach znalazło się ponad 200 rękopisów pieśni powstańczych, wierszy o tematyce powstańczej oraz artykułów prasowych na ich temat. Ponad sto pieśni ukazało się w publikacjach:

- Adolf Dygacz, *Śląskie pieśni powstańcze 1919–1921*, Wydawnictwo „Śląsk” (1958),
- Adolf Dygacz, *Pieśni powstańcze*, Górnośląska Oficyna Wydawnicza SA w Katowicach (1997),
- Adolf Dygacz, *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich*, Instytut Śląski w Opolu (2020),
- Adolf Dygacz, *Pieśni ludowe miasta Katowic*, Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Katowice (1987), w zbiorze znajduje się 20 pieśni powstańczych,
- Edward Bogusławski, Adolf Dygacz, *Do bytomskich strzelców. Zbiór śląskich pieśni powstańczych dla młodzieży szkolnej w układzie na 1, 2 i 3 głosy z towarzyszeniem różnych instrumentów*, Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Okręgu w Katowicach, Ośrodek Usług Pedagogicznych, Katowice (1972),
- *Rocznik Ziemia będzińska. Przeszłość, terażniejszość, kultura. Rocznik III*, rozdział: Adolf Dygacz, *Wkład Zagłębia Dąbrowskiego w samorodną pieśń okresu powstań śląskich i plebiscytu na Śląsku (1919–1921)*, Będzin (1970).

W rękopisach i publikacjach Adolfa Dygacza znajdziemy wiele informacji na temat poszczególnych pieśni. Profesor odnotowywał, w jakiej miejscowości i w którym roku zapisał daną pieśń. Niekiedy zamieszczał imię i nazwisko in-

³ W. Jeziorski, *Śpiewy i śpiewki żołnierskie 1914–1921*, Cieszyn [po 1921].

⁴ B. Kascha, *Kampflieder der polnischen Insurgenten*, „Der Oberschlesier”, 1931, z. 5, s. 266–272.

⁵ O. Ręgorowicz, *Twórczość literacka w okresie plebiscytu i powstań śląskich*, „Strażnica Zachodnia” 1931, nr 3, s. 491–512.

formatora. Pieśni pochodziły z różnych części Górnego Śląska, między innymi z miast: Bytom, Chorzów, Katowice, Świętochłowice, Siemianowice, Rybnik, Bytom, Piekary Śląskie, Tarnowskie Góry, Lubliniec, Racibórz, Opole, Kędzierzyn-Koźle oraz z zagłębiowskich miejscowości: Będzin, Zawiercie i Sosnowiec.

Profesor Dygacz w swych publikacjach podkreślał, że pieśni powstańczo-plebiscytowe były zazwyczaj dziełem zbiorowym i anonimowym. Pomysły wychodziły od konkretnych osób, lecz później były uzupełniane, korygowane i przetwarzane. Znamy z imienia i nazwiska tylko nielicznych autorów pieśni. W dochodzeniu do poznania ich tożsamości pomagała analiza drukowanych w czasopismach tekstów, które były podpisane imieniem i nazwiskiem, a następnie stanowiły bazę do powstania pieśni. Przykładem może być wiersz Augustyna Świdra – powstańca, poety – zatytułowany *Nasze zwycięstwo*, z którego stworzono pieśń (z częściowymi zmianami w tekście) *Nie chcemy koron, złotych śmieci*.

Teksty pieśni drukowane w „Powstańcu” czy „Kocyndrze” były niejednokrotnie podpisywane pseudonimem, imieniem z dodatkiem nazwy miejscowości lub przezwiskiem. Na przykład: Gustlik, Kumpel Gustlika, Maniuś z Grobli, Hanys Kocynder, Kłapiwarga, Pietrak z Lublińca czy Błażej Wszędziebył. Twórcy tekstów pochodzili głównie ze środowisk robotniczych, chłopskich, rzemieślniczych, urzędniczych, nauczycielskich, działaczy społeczno-kulturalnych.

Przy niektórych pieśniach powstańczych znajdziemy w rękopisach Adolfa Dygacza informacje o źródłach ich pochodzenia. Profesor, podając nazwy prac i nazwiska autorów, wskazuje jaki fragment tekstu czy melodii został zapożyczony z pieśni znanej na Śląsku, w Polsce czy w innych krajach przed latami 1919–1921. Takim przykładem może być notowana już w XVI wieku pieśń wojacka *Idzie żołnierz borem, lasem*, która po zmianie melodii i wstawieniu części tekstu przystosowanego do tematyki powstańczej została nazwana *Wstawej, wstawej dobry panie*.

Na zakończenie – w celu zobrazowania powyższych informacji – chciałbym przedstawić 8 pieśni. Znalazły się one na płycie Grzegorza Płonki *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie*, wydanej w 2020 roku przez Fundację Dla Dziedzictwa z Opola.

Siódmy roczek mija

Sió - dmy ro - czek mi - ja ja - kech na wo - jen - ce, je - szczech nie za -
 6
 bo - czył, je - szczech nie za - bo - czył, o swo - jej ko - chan - ce.

Siódmy roczek mija
 jakech na wojence,
 jeszcze nie zaboczył
 o swojej kochance.

Wojocy, wojocy,
miemiecko piechota,
strzelać i zabijać
to wasza robota.

W takim szczerym polu
trza ginąć od głodu,
nie ma przyjaciela,
coby podoł chleba.

Do króla daleko,
do Boga wysoko,
co drugi kamratek
zostaje kaleką.

Co trzeci kamratek
trupem na ziem leci,
a żonka gdoweczka,
sierotkami dzieci.

A jo wiem, co zrobią,
za tego wojoka,
obrócą strzelbiczka
naprzeciw Prusoka.

Pieśń *Siódmy roczek mija* prof. Adolf Dygacz zapisał w Świętochłowicach w 1936 roku. Jej słowa i melodia są anonimowe. Jest to stara pieśń wojacka z XVIII lub XIX wieku. Podobną melodię ma pieśń nr 27 ze zbioru Juliusa Rogera *Pieśni Ludu Polskiego w Górnym Szląsku*⁶. Tekst pierwszej zwrotki można znaleźć w zbiorze Izzydora Kopernickiego *Pieśni górali bieskidowych z okolic Rabki*⁷. Tekst dostosowano do tematyki powstańczej. Wpisuje się on w dramatyczne doświadczenia Ślązaków, którzy musieli walczyć w armii pruskiej w czasie I wojny światowej. Pieśń ukazała się w zbiorach A. Dygacza *Pieśni powstańcze* (Katowice 1997) oraz *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Przyszli po wypłata górnicy masami

Przy - szli po wy - plă - ta gó - mi - cy ma - sa - mi, za to ich gren -
6
szu - ce, za to ich gren - sz - ce wi - ta - li strza - ła - mi.

Przyszli po wypłata górnicy masami,
/: za to ich grenszuce, za to ich grenszuce
witali strzałami.:/

⁶ *Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku z muzyką*, zebrał i wydał J. Roger, Wrocław 1863.

⁷ I. Kopernicki, *Pieśni górali bieskidowych z okolic Rabki*, Kraków, 1888.

Padło ich niemało, nawet drobne dzieci,
/: a niechże im za to, a niechże im za to
światłość wieczna świeci.:/

Chcieli się dowalczyć swej ojczyzny-matki,
/: a grenszuc ich za to, a grenszuc ich za to
pakował za kratki.:/

Bodaj cie Hörsingu ciężki smutek spotkał,
/: zabrałeś nam chłopców, zabrałeś nam chłopców
któż będzie nas kochał?./

Kto za nich na szychta za buczkiem pospieszy,
/: a kto po robocie, a kto po robocie
z nami się ucieszy?./

Hörsingu, Hörsingu, jeszcze Bóg nad nami,
/: będziesz bratku wisioł, będziesz bratku wisioł,
do góry nogami.:/

Niechaj cie Hörsingu jasny pieron strzeli,
/: że od naszej Polski, że od naszej Polski
zbój-grenszuc nas dzieli.:/

Chciałeś wymordować całe nasze plemię,
/: dla siebie zagarnąć, dla siebie zagarnąć,
wszystką Piastów ziemię.:/

Ten grenszuc, ten grenszuc okrutna bestyja,
/: z Hoferem na czele, z Hoferem na czele
zdradliwy jak żmija.:/

Przez okrutne mordy i aresztowania
/: lud sprowokowałeś, lud sprowokowałeś,
do tego powstania.:/

Siedemnasty sierpień miał być dniem zapłaty,
/: ale grenszuc prędeż, ale grenszuc prędeż,
wypędził nas z chaty.:/

Brak nam kul i broni, a pancerny siecze,
/: szczęśliwy z nas każdy, szczęśliwy z nas każdy,
kto w Polskę uciecze.:/

A jak ucieczemy, tak znów powrócimy,
/: Hörsingu, Hörsingu, Hörsingu, Hörsingu,
policz swe godziny.:/

Bo jak powrócimy, ucztę ci sprawimy,
/: a twoim pachołkom, a twoim pachołkom
portki wytrzepiemy.:/

Pieśń zapisana w Janowie (obecna dzielnica Katowic) w 1935 roku. Opisuje dramatyczne wydarzenia z 15 sierpnia 1919 roku. W tym dniu przed bramą kopalni *Mysłowice* zgromadziło się około trzech tysięcy górników wraz z rodzinami, żądając wypłaty zaległych wynagrodzeń. Rozpoczęto wypłaty. W pewnym momencie zniecierpliwiony tłum wtargnął na teren kopalni, a chroniący ją żołnierze Grenzschtzu otworzyli ogień, zabijając siedmiu górników, dwie kobiety oraz trzy-

nastoletniego chłopca. Wiadomość o masakrze zbulwersowała i zradyzalizowała nastroje społeczne, które udzieliły się również uczestnikom przyszłego powstania. Tekst pieśni po raz pierwszy opublikowany był w czasopiśmie „Powstaniec” (nr 8, 1919) z uwagą, że słowa śpiewa się na melodię znanej pieśni *Wojenko, wojenko, cóżeś ty za pani*. Autor tekstu podpisał się nazwiskiem Jurczyk. Słowa były skracane i przerabiane. Z czasem dopisano do nich dwie nowe melodie nieznanymi twórcami. Pieśń ukazała się w zbiorach A. Dygacza: *Śląskie pieśni powstańcze 1919–1921* (Katowice 1958), *Pieśni powstańcze* (Katowice 1997) oraz *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Do pieśni został zrealizowany teledysk *Przyszli po wypłata górnikami masami*, wyprodukowany przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach. Można go zobaczyć pod linkiem: https://www.youtube.com/watch?v=hF_I5uNoDIg

My są wędrownicy

My są wędrownicy, my są wędrownicy,
 śląscy kolednicy, śląscy kolednicy.

My są wędrownicy,
 śląscy kolednicy.

Tóż wóm zaśpiewómy,
 co na Śląsku mómy.

Mómy wągło dużo,
 Fabryki też kurzą.

Ziemi też jest wiele,
 młynów mocka miele.

Wiele pięknych lasów,
 jak za dawnych czasów.

Lecz to dzierzą wrodzy,
 a my są ubodzy.

Ciężko lud pracuje,
 jednak ledwo żyje.

Bo zyski tej pracy
 biorą mu Prusacy.

I tak dalej będzie
 gdy tu Niemiec siędzie.

Chcecie więc być wolni,
 bądźcie samodzielni.

Za Polską głosujcie,
 Niemca się nie bójcie.

Niemiec precz stąd musi,
a Polska tu wróci.

Pieśń powstańcza-plebiscytowa zapisana w Chorzowie w 1954 roku. Słowa i melodia anonimowe. Tekst pieśni ukazał się po raz pierwszy w czasopiśmie „Kocynder” w grudniu 1920 roku. Opisuje walory Śląska, nierówny podział dóbr materialnych i zachęca do udziału w plebiscycie. Pieśń śpiewana była na melodii starej – XVIII lub XIX wiek – kolędy życzeniowej. Nawiązuje w ten sposób do wizyt kolędników w chatach i domach, w czasie których głosili oni dobrą nowinę i składali życzenia pomyślności dla domowników. Pieśń ukazała się w zbiorach: *Pieśni powstańcze* (Katowice 1997) oraz w zbiorze *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Siłaście sie nos nadręczyli

Si - la-ście sie nos na-drę-czy - li, si - la pie-nię - dzy mo-cie wnie-chu, my nie bę-dzie-my
6
wom ro - bi - li, do o - sta-tnie-go prze-ca de - chu, do o - sta-tnie-go prze-ca de - chu.

Siłaście sie nos nadręczyli,
siła pieniędzy mocie w miechu,
my nie będziemy wóm robili
do ostatniego przeca dechu. (bis)

Już wóm terazki nie wierzymy,
ni Korfantemu, ni Ulitzce,
przed wami karku nie zegniemy,
szukajcie takich se o świeczce. (bis)

Chycimy panów kole karku
i pociepiemy kaj do szybu
a już jest pokój na Rozbarku
już koniec będzie z naszą biedą. (bis)

W caluśkim naszym Górnym Śląsku
robotnik rządził będzie mądrze
i jego prawa ani kąska
żoden mu basok już nie wydrze. (bis)

Pieśń zapisana w Piekarach Śląskich w 1952 roku. Słowa i melodia anonimowe. Według relacji informatorów Adolfa Dygacza autorami pieśni byli dwaj robotnicy-komuniści z Bytomia. Zostali oni zamordowani w czasie III powstania śląskiego przez oddział Grenzschtzu, gdy kolportowali ulotki z zapisem melodii i tekstu tej pieśni. Pieśń ukazała się w zbiorach A. Dygacza: *Śląskie pieśni powstańcze 1919–1921* (Katowice 1958), *Pieśni powstańcze* (Katowice 1997) oraz *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Kajze mi sie podziół mój synocek miły

6
Kaj - ze mi sie po - dziół mój sy - no - cek mi - ły? Pe - wnie go w po -
wsta - niu grenc - szu - ce za - bi - ły. Wy nie - do - brzy lu - dzie,
11
dło Bo - ga świę - te - go, ce - muś - cie za - bi - li sy - noc - ka mo - je - go?

Kajze mi sie podziół mój synocek miły?
Pewnie go w powstaniu grencszuce zabiły.
Wy niedobrzy ludzie, dło Boga świętego,
cemuście zabili synocka mojego?

Zodnej jo podpory juz nie byda miała,
choćbych moje stare ocy wyplakała,
Choćby z mych łez gorzkich druga Odra była,
jesce by synocka mi nie ożywiła.

Leży on tam w grobie, a jo nie wiem kandy,
choć sie opytują między ludźmi wsandy.
Może nieboroczek leży kaj w dolecku,
a mógłby se lygać na swoim przypiecku.

Ej, ćwierkeście mu tam wy ptosecki boze,
kiedy mamulicka znaleźć go nie moze.
A ty boze kwiecie, kwitnijze w około,
nich sie synockowi choć leży wesoło.

Pieśń zapisana w Opolu w 1961 roku. Słowa i melodia anonimowe. Pieśń należy do szczytowych osiągnięć twórczości samorodnej, związanej tematycznie z powstaniami. Posiada charakter ludowej ballady – matczyny lament po śmierci syna. Pieśń wykorzystał wybitny polski kompozytor Henryk Mikołaj Górecki w swoim słynnym dziele *III Symfonia pieśni żałosnych op. 36 (część 3 Lento. Cantabile-semblice)*. Wskazał mu ją Adolf Dygacz. O pieśni kompozytor powiedział:

Według mojego odczucia jest to fantastyczny tekst poetycki. Zresztą nie wiem, czy poeta „profesjonalny” stworzyłby z takich lapidarnych, prostych słów tak przejmującą całość. Nie jest to smutek, nie rozpacz, czy rezygnacja, załamywanie rąk, tylko jakaś wielka żalność, lament matki, która straciła syna⁸.

Innym wybitnym artystą, który wykorzystał pieśń w swej twórczości, był Kazimierz Kutz, który wykorzystał ją w finałowej części filmu *Sól ziemi czarnej*. Spopularyzowanie pieśni *Kajze mi sie podziół mój synocek miły* przez Góreckiego i Kutzę spowodowało, że jest to najbardziej znana w świecie śląska pieśń powstańcza.

⁸M. G. Gerlich, *Kajze mi sie podziół mój synocek miły?*, „Śląsk” 2020, nr 7, s. 39.

Pieśń ukazała się w zbiorach: Edward Bogusławski, Adolf Dygacz *Do bytomskich strzelców. Zbiór śląskich pieśni powstańczych dla młodzieży szkolnej w układzie na 1, 2 i 3 głosy z towarzyszeniem różnych instrumentów* (Katowice 1972), Adolf Dygacz *Pieśni powstańcze*, (Katowice 1997) oraz *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Teledysk do utworu *Kajze mi sie podziół mój synocek miły*, wyprodukowany przez Oddział Instytutu Pamięci Narodowej w Katowicach, można zobaczyć pod linkiem: <https://www.youtube.com/watch?v=PceFdBHZH0o>

Cysorz Frydryk Wilhelm

Cy - sorz Fry - dryk Wil - helm, chło - pi - sko nie la - da,
 5 on za śty - rech mó - wi, on za śty - rech mó - wi
 9 a za pię - ciu ja - da, hej hej hej, ko - lę - da!

Cysorz Frydryk Wilhelm,
 chłopisko nie lada,
 on za śtyrech mówi
 a za pięciu jada,
 hej, hej, hej, kolęda!

Roz mu sie na zomku
 jeść bardzo zachciało,
 bo mu już w Berlinie
 tak nie smakowało,
 hej, hej, hej, kolęda!

Tak sobie zamierza:
 pójdę do Paryża,
 tam i na Swaczyna
 dostaniemy wina,
 hej, hej, hej, kolęda!

Ale Belgijoki
 to chłopcy jak dęby,
 wyszli go przywitać,
 wytrzaśli mu zęby,
 hej, hej, hej, kolęda!

Teraz będzie dobro
 sucho skórka chleba,
 jeszcze od Ślązoków
 nacyto kaj trzeba,
 hej, hej, hej, kolęda!

Pieśń zapisana w miejscowości Łącznik (powiat Prudnik) w 1953 roku. Słowa i melodia anonimowe – wzorowane na starej pieśni kolędowej. Humorystycz-

ny opis osoby cesarza Wilhelma II Hohenzollerna. Pieśń ukazała się w zbiorach A. Dygacza: *Śląskie pieśni powstańcze 1919–1921* (Katowice 1958), *Pieśni powstańcze* (Katowice 1997) oraz *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

A drugiego maja rano

A dr - gie - go ma - ja ra - no wy - szło slo - ńce krwa - wo,
 5 trą - by trą - bia, bę - bny bi - ją, hu - ra, chło - pcy, zwa - wo!

A drugiego maja rano wyszło słońce krwawo,
 trąby trąbią, bębny biją, hura chłopcy, zwawo!

Chłopcy piersi nadstawiają jak kamienne mury,
 a wrogowie do nich biją jak deszcz z groźnej chmury.

Nie potrwało małowiela, ani pół godziny,
 a już z naszych wojowników nie ma połowiny.

Matki płaczą nad synami, siostry nad bratami,
 że już nigdy nie powrócą z wojny z germanami.

Była wojna z germanami, wojenka zawzięta,
 przykryła ich w zimnym grobie ta ziemeczka święta.

A na Górę Świętej Anny dróżyneczka bieży,
 siła, siła tam powstańców z polskim sercem leży.

Pieśń zapisana w miejscowości Świbie (powiat Gliwice) w 1959 roku. Przekazał ją Emil Kalus, urodzony w 1900 roku. Słowa i melodia anonimowe. Pieśń bojowa, której tekst dotyczy wybuchu III powstania i późniejszych walk w rejonie Góry św. Anny. Ukazała się w zbiorach Adolfa Dygacza *Pieśni powstańcze* (Katowice 1997) oraz *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Nadstawcie ucha, kochani ludkowie

Nad - staw - cie u - cha, ko - cha - ni lud - ko - wie,
 5 co wom to dzie - dek pię - kne - go o - po - wie,
 9 któ - ry spod świę - tej An - ny przy - cho - dzi, ni - gdy nie zwo - dzi.

Nadstawcie ucha, kochani ludkowie,
co wam to dziadek pięknego opowie,
który spod świętej Anny przychodzi,
nigdy nie zwodzi.

Cóz to za rzeczy dzieją się na Śląsku?
Każdy by zeżarł go po małym kąsku,
nikt nic nie widzi krom swego brzucha,
a to psiojucha!

Na wielkie stolce różnych kandydatów
grofów, baronów i inkszych landratów,
każdy by chcioł mieć wielmoża miano
choć we łbie siano.

A wielu co są beamtrami rady,
tak już spyszniało, że im spuchły zady,
kark im zeszywnioł, a grubeloki,
jak berlinioki.

Brak informacji, gdzie pieśń została zapisana. Słowa i melodia anonimowe. Tekst opublikowany był w czasopiśmie „Kocynder” (nr 1, 1922) i podpisany: *wy-tonaczył Karlik*. Pieśń ma charakter dziadowskiej ballady, w której starszy wiekiem powstaniec wyraża swe obawy, dotyczące dalszych losów Śląska. Melodię podobną do tej pieśni można znaleźć w zbiorach Oskara Kolberga⁹. Pieśń została opublikowana w zbiorze: *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich* (Opole 2020).

Bibliografia

- Bogusławski Edward, Dygacz Adolf (1972), *Do bytomskich strzelców. Zbiór śląskich pieśni powstańczych dla młodzieży szkolnej w układzie na 1, 2 i 3 głosy z towarzyszeniem różnych instrumentów*, Katowice: Związek Nauczycielstwa Polskiego, Zarząd Okręgu w Katowicach, Ośrodek Usług Pedagogicznych.
- Dygacz Adolf (2020), *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie. Pieśni powstań śląskich*, wybór J. Dygacz, oprac. K. Kleszcz, Opole: Instytut Śląski.
- Dygacz Adolf (1987), *Pieśni ludowe miasta Katowic. Źródła i dokumentacja*, Katowice: Katowickie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne.
- Dygacz, Adolf (1970), *Wkład Zagłębia Dąbrowskiego w samorodną pieśń okresu powstań i plebiscytu na Śląsku (1919–1921). Przegląd materiałów i problematyki*, „Ziemia Będzińska. Przeszość, terażniejszość, kultura”, r. III, s. 93–135.
- Gerlich Marian Grzegorz (2020), *Kajze mi sie podziół mój synocek miły?*, „Śląsk. Miesięcznik Społeczno-Kulturalny”, nr 7, s. 39.
- Jesionowski Alfred (1938), *Plebiscyt i powstania w polskiej literaturze pięknej*, Katowice: Instytut Śląski.
- Jeziorski Władysław (po 1921), *Śpiewy i śpiewki żołnierskie 1914–1921*, Cieszyn: Polska Księgarnia B. Kotuli.

⁹ O. Kolberg, *Pieśni nr 431–433*, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie*, t. 6, *Krakowskie*, cz. 2, Kraków, 1977, s. 227–229.

- Kascha Berthold (1931), *Kampflieder der polnischen Insurgenten*, „Der Oberschlesier”, z. 5, s. 266–272.
- Kolberg Oskar (1977), *Pieśni nr 431–433*, [w:] tegoż, *Dzieła wszystkie, t. 6, Krakowskie, cz. 2*, Kraków: Polskie Wydawnictwo Muzyczne, s. 227–229.
- My są wędrownicy* (1920), „Kocynder”, nr 16, s. 16.
- Pieśni górali bieskidowych [!] z okolic Rabki* (1888), zebrał I. Kopernicki, Kraków: b.w.
- Pieśni ludu polskiego w Górnym Szląsku z muzyką* (1863), zebrał i wydał J. Roger, Wrocław: H. Skutsch (dawniej Schletter).
- Pieśni powstańców górnośląskich* (1921), zebrał Kapłan-Górnoślązak [J. Rzymelka], Kraków: Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich.
- Pieśni powstańcze* (1997), wybór źródeł i oprac. A. Dygacz, rys. E. Josefowski, Katowice: Górnośląska Oficyna Wydawnicza SA., Muzeum Śląskie.
- Pieśń o powstaniu górnośląskim* (1921), „Powstaniec. Pismo uchodźców górnośląskich”, nr 8, s. 4.
- Ręgorowicz Olga (1931), *Twórczość literacka w okresie plebiscytu i powstań śląskich*, „Strażnica Zachodnia. Kwartalnik poświęcony sprawom Kresów Zachodnich”, nr 3, s. 491–512.
- Śląska pieśń dziadowska* (1922), „Kocynder”, nr 1, s. 6.
- Śląskie pieśni powstańcze 1919–1921* (1958), zebrał i oprac. A. Dygacz, Katowice: Wydawnictwo „Śląsk”.
- Śpiewnik powstańczy* (1921), zebrał J. Eichorn, Katowice: Jan Eichhorn.

***The Silesian Uprisings and the Plebiscite
in prof. Adolf Dygacz's collection of folk songs***

Summary

The article is devoted to folk songs from the period of the Silesian Uprisings and the Plebiscite which were collected by professor Adolf Dygacz – ethnomusicologist, folklorist and publicist. The lyrics were created spontaneously to fit popular melodies, within the years 1919–1922. They were printed in local newspapers, such as „Powstaniec” and „Kocynder”, songbooks (*Śpiewnik powstańczy* by Jan Eichorn, 1921; *Pieśni powstańców górnośląskich* by Jan Rzymelka, 1921) and leaflets. Nowadays, they are an important document of that period of history and its social moods.

The article concentrates on analysis of eight folk songs, that are available on an album titled *Nadstawcie ucha kochani ludkowie* released by the author of this article. One of the ballads, *Kajze się podziół moj synocek miły?* was used in a symphony by Henryk Mikołaj Górecki and *Sól Ziemi Czarnej* [*Salt of the Black Earth*], a film directed by Kazimierz Kutz.

Key Words:

folk song, insurgent song, The Silesian Uprisings, the Plebiscite

***Schlesische Aufstände und die Volksabstimmung
in Liedern aus der Sammlung von Prof. Adolf Dygacz*****Zusammenfassung**

Der Artikel widmet sich den Volksliedern aus der Zeit der oberschlesischen Aufstände und der Volksabstimmung, zusammengetragen von Prof. Adolf Dygacz – Ethnomusikologe, Volkskundler und Journalist. Die Texte wurden in den Jahren 1919–1922 spontan geschrieben und zu bekannten Melodien gesungen. Sie wurden in Zeitschriften (insbesondere „Powstaniec” und „Kocynder”), Liederbüchern (Jan Eichorns *Liederbuch des Aufstands*, 1921 und Jan Rzymelkas *Lieder der oberschlesischen Aufständischen*, 1921) und Flugblättern veröffentlicht. Heute sind sie ein wichtiges Dokument einer vergangenen Zeit und ein Zeugnis der gesellschaftlichen Stimmung der Zeit.

Der Hauptteil des Artikels befasst sich mit den Eigenschaften von acht Volksliedern, die auf dem vom Autor veröffentlichten Album *Nadstawcie ucha, kochani ludkowie* enthalten sind. Darunter war die Ballade *Kajze mi sie podziół moj synocek miły?*, die in einer der Sinfonien von Henryk Mikołaj Górecki und in Kazimierz Kutz' Film *Salz der schwarzen Erde* verwendet wurde.

Schlüsselwörter

Volkslied, Aufständisches Lied, Oberschlesische Aufstände, Volksabstimmung in Oberschlesien